

### Wojewódzkie Młodzieżowe Zawody Ratownicze

Grupa uczennic naszej szkoły wzięła udział w Wojewódzkich Młodzieżowych Zawodach Ratowniczych Starachowice 2011 o Puchar Starosty Starachowickiego.

Zawody zorganizowane w ramach programu „Bezpieczni na drogach- razem dla 112” realizowane go przez Powiat Starachowicki w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Bezpieczny Powiat Starachowicki, Harcerską Grupą Ratowniczą, Komendą Powiatową Policji, Strażą Pożarną i Pogotowiem Ratunkowym.

Cele zawodów to: -podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności młodzieży w zakresie udzielania pierwszej pomocy, -edukacja dla bezpieczeństwa, -praktyczne sprawdzenie wiedzy i umiejętności w symulowanych sytuacjach zagrożenia życia. Zawody odbyły się na terenie harcerskiego ośrodka nad Lubianką. Nasze gimnazjum reprezentowały uczennice klas trzecich w składzie: Martyna Chudziak, Alicja Piotrowicz, Aleksandra Szczodrak, Nela Tuchowska zajmując 4 miejsce spośród 26 drużyn i otrzymując wyróżnienie oraz pamiątkową statuetkę wraz z dyplomem.

Opiekunowie grupy to: Urszula Jędrzejczyk, Magdalena Różyć i Dorota Różycka-Więczasek.

### Ekologia w artystycznym ujęciu

Happening ekologiczny stał się dla Gimnazjum nr 3 jedną z tradycyjnych form wyrażania swych poglądów na temat ochrony środowiska.

Już po raz ósmy Szkolny Klub Ekologa kierowany przez p. Danutę Kucharczyk i p. Alinę Godziemską - nauczycielki chemii oraz Szkolny Klub Plastyczny - działający pod kierunkiem p. Emilii Piechowskiej- zaprosił do artystycznych działań przedstawicieli wszystkich gimnazjów starachowickich. Hasło przewodnie tej imprezy brzmiało Nasze lasy, czyste lasy. Choć ta niebanalna impreza organizowana jest od tylu już lat, obecna edycja zgromadziła najliczniejszą reprezentację gimnazjalistów. Happening ekologiczno - plastyczny w swym założeniu jest wyrazem nieskrępowanej ekspresji twórczej, ale również formą zwrócenia uwagi na konkretny problem. W tym roku celem było uświadomienie jak ważna jest odpowiedzialność za czystość naszych lasów. Ponad 20 uczestników z pięciu gimnazjów naszego miasta ( w tym z Gimnazjum nr 2 aż dwie grupy), pracując w zespołach, starało się wykonać jak najciekawszą pracę plastyczną o tematyce ekologicznej. Zadaniem stojącym przed przedstawicielami klubów ekologicznych i plastycznych było stworzenie logo Przyjacieli lasu.

Współorganizatorami imprezy były dwie ważne instytucje: Referat Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Starachowicach oraz Nadleśnictwo Starachowice. Hojności tych urzędów oraz Rady Rodziców działającej przy Gimnazjum nr 3 zawdzięczać należy fakt, że wszyscy autorzy prac plastycznych otrzymali upominki. Wręczenie ich przez p. Małgorzatę Ślęzak zastępcę prezydenta Starachowic nadało temu spotkaniu wysoką rangę. Obecność p. Wojciecha Wiśniosa sekretarza Urzędu Miasta oraz p. Piotra Dygasa reprezentującego Nadleśnictwo Starachowice



## Z ŻYCIA SZKOŁY...

Wokalna reprezentacja naszej szkoły zajęła trzecie miejsce na III Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni Patriotycznej, zorganizowanym przez Akcję Katolicką Archidiecezji Krakowskiej.

Finałowe przesłuchania uczestników odbyły się w auli kościoła p.w. Matki boskiej Częstochowskiej w Krakowie. Na festiwal zgłosili się również laureaci VII Diecezjalnego Konkursu Pieśni i Poezji Patriotycznej "Kocham moją Ojczyznę" zorganizowanego przez Akcję Katolicką diecezji Radomskiej. Wśród nich byli reprezentanci naszego miasta.

W jury, któremu przewodniczył krakowski dyrygent p. Rafał Marchewczyk, znalazł się także p. Mirosław Gęborek, dyrektor naszej szkoły, który wielokrotnie przewodniczył komisji konkursowej przeglądu "Kocham moją Ojczyznę".

Startujący w konkursie wokaliści zobowiązani byli przygotować co najmniej pięć pieśni, w tym jedną powstałą po 1945 roku.

Nasze chórzystki kierowane przez p. Joannę Migalę zajęły trzecie miejsce. Wykonały pieśń: "Boże coś Polskę" oraz "Kocham cię Polsko".

### Gimnazjalistka z "trójki" wśród laureatów ogólnopolskiego konkursu

Magdalena Kaczor uczennica klasy II f Gimnazjum nr 3 w Starachowicach została laureatką XIII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o SREBRNY LIŚĆ CHMIELU.

### Pokazy fizyczne

Uczniowie z klas II i III zasiadli w auli uniwersyteckiej UMCS w Lublinie na 53 pokazach fizycznych. Wykłady na temat fizyki latania, prądu elektrycznego, promieniowania i rezonansów poprowadzili pracownicy Instytutu Fizyki UMCS. Słuchaczami byli uczniowie różnych typów szkół, ale przystępna forma wykładu połączonego z ćwiczeniami sprawiła, że nikt nie miał kłopotu ze zrozumieniem treści. Dodatkową atrakcją stanowił udział słuchaczy w pokazach.

Tegoroczny wyjazd był

wzbogacony zwiedzaniem muzeum obozu koncentracyjnego w Majdanku oraz możliwością podziwiania zabytków starego miasta. Wycieczkę naszej trójki zorganizowała Lidia Wolszczak a opiekunami byli: Magdalena Różyć i Dorota Różycka- Więczasek. Pokazy fizyczne były bardzo interesujące, a wycieczka do Majdanka była prawdziwą, niezapomnianą lekcją historii.

Uczennice Gimnazjum nr 3 tryumfowały podczas wręczenia nagród w I Regionalnym Konkursie Plastycznym pt.: W malinowym chruśniaku. Małgorzata Sokół (I f), Małgorzata Dreła (II b) oraz Paulina Mańko (II) otrzymały odpowiednio: pierwszą, drugą i trzecią nagrodę za swe prace plastyczne inspirowane poezją Bolesława Leśmiana.

### Lekcja historii w terenie

Klasa II b wzięła udział w lekcji historii w terenie. Młodzież naszej szkoły pod opieką nauczyciela historii pani Marzeny Kasprzyk, Świętokrzyskiego Przewodnika pani Elżbiety Durlej oraz wychowawczyni Magdaleny Iwan poznali historię powstania i działalności Zakonu Cystersów w Wąchocku.



## A to ciekawe ...

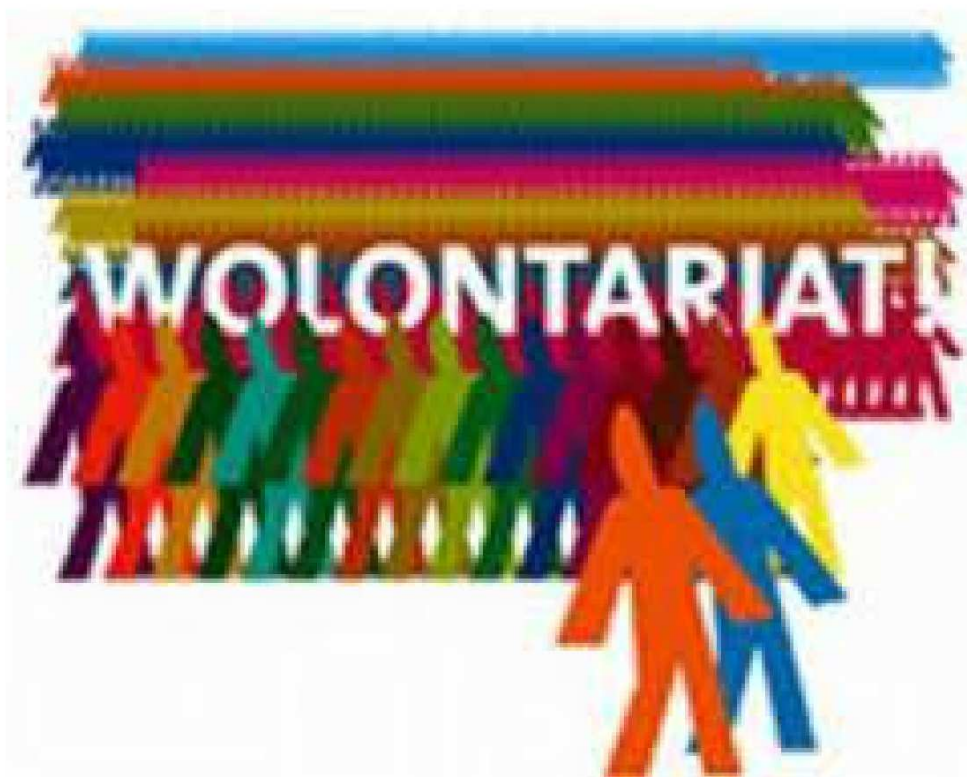
O istnieniu mikołajek wie chyba każdy z nas. Najczęściej w nocy z 5 na 6 grudnia, rodzice podkładają swoim dzieciom prezenty, mówiąc, że robi to św. Mikołaj. Według religii chrześcijańskiej jest to tradycja, która upamiętnia postać i zachowanie św. Mikołaja, który obdarowywał biednych tym, co miał. Nie oczekiwał nic w zamian, nie chciał podziękowań, dlatego dawał biednym, co mógł w nocy, właśnie po to, by ludzie nie wiedzieli, od kogo to dostają. Zwyczaj mikołajek znany jest na całym świecie! Obecnie św. Mikołaj jest przedstawiony jako pan z brzuskiem, w czerwonym kubraku, z długą białą brodą, workiem z prezentami, i magicznymi reniferami, które ciągną równie magiczne sanie, po niebie! Oczywiście jest to wizerunek dla dzieci, bo my wiemy, kim był św. Mikołaj i skąd wziął się taki zwyczaj. Prawda? Mam nadzieję, że nikogo nie rozczarowała wiadomością, że to rodzice podkładają prezenty.

### Co to jest wolontariat?

Wolontariat to dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych lub całego społeczeństwa, wykraczająca poza związki rodzinokoleżeńskoprzyjacielskie.

Nasza koleżanka Kala Kozłowska (przez trzy lata współredagowała Naszą Trójkę) znalazła dla nas Od półtora miesiąca jestem szczęśliwą uczennicą ILO. Być może niektórzy wiedzą, że aktualnie znajduję się w klasie biologicznochemicznej, wiążąc przyszłość z zawodem lekarza. Aby jeszcze przed rozpoczęciem nauki potwierdzić przed samą sobą ten wybór, wybrałam się na wolontariat do szpitala.

Przez kilka dni przyglądałam się pracy chirurgów, pielęgniarek, ratowników i innych pracowników medycznych. Pomagałam im w opiece nad pacjentami, oczywiście tej najbardziej prowizorycznej. Rozmawiałam z podopiecznymi, umilając im czas i wypytywałam służbę zdrowia o ich obowiązki. Towarzyszyłam



także kilku badaniom.

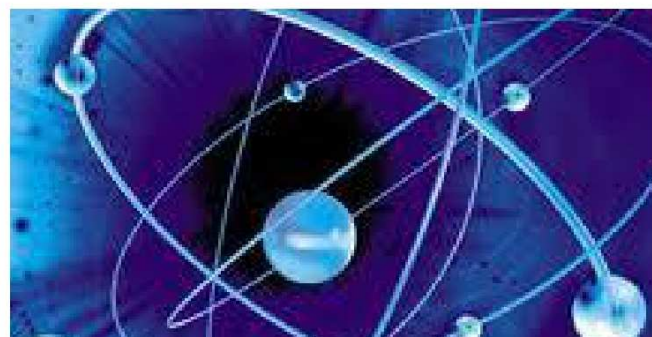
Było to pouczające przeżycie. Wcześniej miałam ogromne wątpliwości. Nie wiedziałam, jak pracują lekarze, jak wygląda opieka nad pacjentem, jak silnym i zdecydowanym trzeba być, aby sobie ze wszystkim dać radę. Teraz, widząc wszystko od podszewki, znając z praktyki - nie tylko z opowiadań - jestem już pewna, że moja decyzja jest słuszna. Praca lekarza to

właśnie to, co chcę robić w życiu.

Co prawda wolontariat w szpitalu to sprawa w zasadzie niemożliwa, jednak dla zainteresowanych polecam zwykły wolontariat PCK. Jest mnóstwo organizacji, które umożliwiają darmową pomoc innym i zaznajomienie się z podstawowymi zasadami pracy ratownika. Ja sama należę do PCK,

działam w harcerstwie i aktywnie wspomagam WOŚP. Wolontariat to naprawdę świetna sprawa, pomagasz nie tylko innym, ale i samemu sobie. Poznajesz siebie, świat i swoje możliwości.

Kala



jogę, stretching i ćwiczenia wzmacniające.

\* Cesarz Neron oglądał walki gladiatorów przez oszlifowany szmaragd.

\* Okularów przeciwsłonecznych, a właściwie cienkiej kości albo płatków drewna, używali Eskimosi.

\* Pilates to metoda rozwijająca ciało i umysł. Łączy ze sobą balet, taniec,

\* Torby z plastiku rozkładają się od 100 do 1000 lat.

\* Dżinsy pasują wszystkim, na każdą okazję i do wszystkiego

### STARACHOWICKIE NOCE TEATRALNE

W dniach 16-17 września bieżącego roku miały miejsce Starachowickie Noce Teatralne. Odbyły się one pod skałkami, gdzie oświetlone miejsca tworzą scenę. Podczas imprezy wystąpiło siedem trup teatralnych: z Lublina, Puław, Piotrkowa Trybunalskiego, Szydłowca, Skarżyska - Kamiennej i Starachowic. Nasze miasto reprezentował Teatr inWersja", który przedstawił spektakl muzyczny Koncert o czasie, jak również powstały w kwietniu br. Teatr Team, który przedstawił spektakl Mały Książę na podstawie książki Antoine de Saint Exupery'ego. Jedną z uczestniczek Teatr Teamu jest Małgosia Perchel, uczennica naszej szkoły, którą poprosiłam o

kilka słów na temat teatru. Oto, czego się dowiedziałam: Teatr to naprawdę świetna sprawa. Po dołączeniu do grupy, mój talent rozwinął się, zdobyłam dużo nowych umiejętności. Dzięki świetnym ludziom atmosfera jest przyjemna i naprawdę cudownie się bawię. Z wypowiedzi M. Perchel można wywnioskować, że Team to naprawdę coś przyjemnego, zabawa łączy się ze zdobywaniem nowych umiejętności, kształtowaniem i szlifowaniem tych już zdobytych.

### UCZNIOWIE PISZĄ...

Lubię czytać, więc pożyczyłem książkę od koleżanki, która była stara i zniszczona.

Król Zygmunt III Waza, jak sama nazwa wskazuje, lubił zupę.

Byłam w sklepie u pana Adama, który był samoobsługowy.

„Kubuś Puchatek tak mnie zaciękał, że zacząłem połykać kartki książki jedna po drugiej.

Pilot przyglądał się samolotowi, jak wielkiemu metalowemu ptaku



### Kto to jest wolontariusz?

Wolontariuszem jest ten, kto dobrowolnie i świadomie, bez wynagrodzenia angażuje się w pracę na rzecz osób, organizacji pozarządowych, a także rozmaitych instytucji działających w różnych obszarach społecznych. Rok 2001 został uznany przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Wolontariatu.



# Nasza twórczość i coś jeszcze...

30 IX 2011r. piątek

## HEJ PAMIĘTNIKU!

Ostatni dzień września, a wieczór tak letni i przyjemny. Siedzę na balkonie i wsłuchuję się w czarodziejskie dźwięki. Dźwięki wydawane przez cykady, bądź świerszcze (sama nie wiem). W każdym razie coś wykonuje dla mnie wspaniały koncert.

Niebo nade mną gustuje już w granatach i szarościach, ale im bardziej kieruję wzrok

w stronę zachodu, robi się błękitne, potem żółte, aż staje się płomiennie. Na tym tle widać, niektóre już czarne, drzewa. Zza ciemnych liściastych postaci wygląda cieniutki, lśniący Księżyc

Tylko, pamiętniku, o czym ja właściwie chcę dziś napisać?

A może daj mi się rozkoszować tym wieczorem, bo w takich chwilach, jak ta chciałoby się krzyknąć w niebo dziękuję. Myślami przenoszę się teraz na romantyczny spacer.

Przechadzam się wolnym krokiem,

a ramieniem otacza mnie on. Kto nim jest? Póki ten spacer kiedyś nie dojdzie do skutku, niech ta sprawa, pamiętniku, będzie moją słodką tajemnicą. Idę z nim, jest nam razem tak

ciepło, Bóg kładzie na nas ręce. Zatrzymujemy czas na te parę chwil, po to, by trochę naoliwić bijące serca

Co przyniesie ten rok? Jak mówi piosenka Do zakochania jeden krok;

mocca

## "EMI"

Emi jest to miła szesnastolatka. Ma długie i lekko kręcone brązowe włosy, oczy mają ten sam kolor co włosy. W wieku 6 lat straciła mamę. Wakacje to okres do szaleństw i wygłupów, ale nie dla wszystkich, np. dla naszej Emi, jest ona bowiem agentką. Pomimo swojego wieku, jest czasami bystrzejsza od niektórych osób z agencji oraz zwinna jak kotka. Emi najczęściej wszystkie misje rozwiązuje w pojedynkę, tylko dwa, czy trzy razy miała partnera. Ma nadzieję, że już tak zostanie, ale nie wie jednak, że los ma inne zamiary wobec niej.

5 lipca została porwana córka prezydenta Nina. Agencja od razu została zaalarmowana, postanowiła wysłać na miejsce zdarzenia najlepszą agentkę, czyli Emi. Na miejscu dziewczyna znalazła tylko część kartki z następującą treścią: nr 15cie1-4-319. Zabrała to do szefa. Nieco później w gabinecie szefa. Zastanawia mnie, kto i dlaczego porwał tę dziewczynę? - myślała na głos Emi. Mnie bardziej zastanawia, co z nią mają zamiar zrobić? - powiedział szef. Dla okupu zbyt banalne i zostawiliby informację, gdzie, kiedy i co



rkki wędrujące przez świat  
dłonie w uścisku...  
lzy smakuja jak szczęście,  
a które przewycieza wszystko,  
o nie ma nikt  
tak male iskiierki  
przed siebie,  
nalezc  
szczególach  
jedno...

najważniejsze, ile? Zastanowię się później, a ty idź do Tobiego, ma dla ciebie nowe gadzety. Emi zjechała windą do poziomu -2. Gdy winda się zatrzymała dziewczyna wyszła z niej i znalazła się w laboratorium. Cześć Tobie, podobno masz coś dla mnie? Hej, jasne, że mam.

Wziął do ręki okulary przeciwsłoneczne. To są okulary, którymi możesz zrobić zdjęcie i

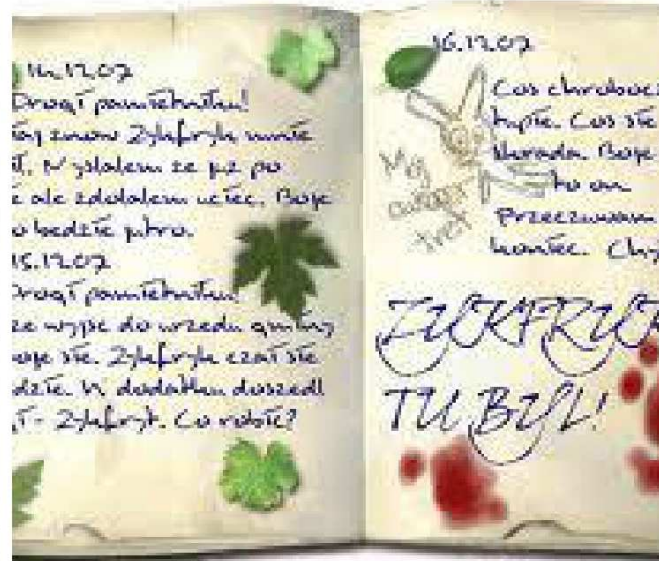
będziesz widziała, np. wiązki lasera, prościej, to są okulary na podczerwień. A to ?przerwała mu Emi.

To jest pasek, w którym znajduje się lina. Możesz nosić go na co dzień, a w razie potrzeby naciskasz, o tu i masz linę. Pik, pik. Był to telefon Emi. Przyjdź do gabinetu szefa. Tata  
Dobra, muszę iść, a gadzety zabieram ze sobą. Pa.  
Pa.

Emi weszła do windy i nacisnęła guzik nr 6. Gdy winda się zatrzymała, wyszła z niej i udała się prosto do gabinetu szefa. Zapukała do drzwi i po usłyszeniu słowa-proszę- weszła. Gdy zobaczyła, kto tam się znajduje, zatkała ją. To niemożliwe.pomyślała.

Cdn.

Kto znajdował się w gabinecie szefa, dowiedzie się w następnej części EwaZaprosz ją do siebie po .



## JAK DBAĆ O PRZYJAŹŃ

Do tej pory uważałaś ją za koleżankę z podwórka czy też szkoły. Nagle poczułaś, że to jednak coś więcej: zwierzyłaś jej się z czegoś, co jest dla Ciebie najważniejsze, nie bojąc się, że komukolwiek to powie, gdyż ufasz jej. Równie dobrze ona mogła Ci się zwierzyć z czegoś. To jest świeża przyjaźń. Jeśli nie chcesz stracić okazji na tak prawdziwą przyjaźń, to

Możesz wybrać się z nią na spacer np. do parku, amfiteatru, na miasto lub do galerii rozmawiając o sprawach nastolatki czyli np. chłopakach ;) I w końcu w sposób szczególny może narodzić się poważna przyjaźń i okaże się, że tak naprawdę nie możecie bez siebie żyć.

Możliwe, że nie każda z Was ma prawdziwą przyjaciółkę od serca. Tak bywa, ale na pewno

działa!

Co możesz zrobić?

Najlepiej powiedz tej dziewczynie, że ją bardzo lubisz i zależy Ci na przyjaźni z nią. Na pewno zrozumie i zgodzi się z Tobą, skoro tak się dogadujecie. lekcjach, pogadajcie (żebyście dowiedziały się o sobie coś więcej)

niedługo ktoś takiego poznacie ;) Są prawdziwe przyjaciółki, potrafią wysłuchać, poradzić, wesprzeć, przytulić, pocieszyć i chcą wyzalić się, wyplakać na naszym ramieniu. O taką przyjaźń trzeba bardzo walczyć, aby jej nie stracić. Starajcie się naprawdę robić wszystko, by ją utrzymać, bo potem możecie żałować.

K.

## NASZE PASJE -ZWIERZĘTA

Od kiedy tylko sięgam pamięcią, zawsze interesowałam się zwierzętami, towarzyszyły mi one od najmłodszych lat. W moim domu zawsze było jakieś zwierzątko, którym musiałam się opiekować: najpierw był to chomik, później kot i pies, a od około 2 lat mam w domu pająkaptasznika. Każde z tych stworzeń wymaga innej opieki i innego rodzaju zainteresowania, dlatego

dużo musiałam się nauczyć, aby sobie z nimi poradzić. Moje zainteresowania nie obejmowały tylko moich własnych zwierząt, nigdy nie przeszedłam obojętnie obok zwierzęcia, które wydawało mi się zaniedbane, niedożywione, pokrzywdzone. Zawsze starałam mu się pomóc. Zawsze interesowały mnie zabiegi weterynaryjne na zwierzętach, swoją wiedzę



starałam się poszerzać, czytając informacje na forach internetowych lub zagłębiałam się w specjalistyczne artykuły. W sposób szczególny zainteresował mnie sposób tresowania psów, sporo na ten temat czytałam. W miarę dorastania, moja fascynacja światem zwierząt ciągle rosła, aż dojrzała we mnie myśl, abym w przyszłości została weterynarzem. Zdaję sobie sprawę, że jest to bardzo

duże wyzwanie, wymagające wielu poświęceń i wyrzeczeń. Aby dostać się na studia weterynaryjne, trzeba bardzo dobrze zdać maturę z chemii i biologii, a nie jest to łatwe zadanie. Myślę jednak, że moja miłość do zwierząt warta jest takiego poświęcenia.

Edyta

## WYWIAD Z PANIĄ PSYCHOLOG

Z początkiem roku szkolnego 2011/2012 w mury Gimnazjum nr 3 po raz pierwszy powróciła jego absolwentka p. Iga Nowak. Obecnie jest w naszej szkole psychologiem. Zgodziła się udzielić nam odpowiedzi na kilka pytań

1. Dlaczego zdecydowała się pani zostać psychologiem? Skąd zainteresowanie psychologią?

Myślę, że zainteresowanie psychologią pojawiło się w liceum. Zupełnie przypadkiem przeczytałam kilka książek związanych z psychologią, do tego filmy o tej tematyce. Poza tym myślę, że zawsze interesowałam się drugim człowiekiem, jego osobowością, ale i problemy z jakimi zmagamy się każdego dnia, a co za tym idzie sposoby radzenia sobie z nimi oraz mechanizmy naszych działań. Ciekawi mnie przebieg różnych procesów psychicznych, stany emocjonalne, czy też procesy poznawcze. Kiedy zastanawiałam się, co dałoby mi satysfakcję zawodową, odpowiedź była jedna – zawód psychologa.

Chciałam nabyć umiejętności, które dałyby mi możliwość pracy z drugim człowiekiem i aby wiedza oraz kwalifikacje nabyte podczas studiów pozwoliły na właściwe ich wykonywanie.

2. Jaką uczennicą pani była?

Sądzę, że dobrą

3. Na czym polega praca psychologa szkolnego?

Przede wszystkim moja praca opiera się na kontakcie z uczniami. Zawsze podkreślam, że to, o czym rozmawiamy, zostaje między nami. Kwestia zaufania odgrywa tu ważną rolę. Uczniowie, ale także rodzice i nauczyciele mogą zwracać się do mnie ze swoimi problemami, które mają bardzo zróżnicowane podłoże. Staramy się wspólnie wypracowywać konstruktywne rozwiązania, uczymy się radzić sobie z trudnymi sytuacjami. Ważny jest tu aspekt dobrej komunikacji, zarówno z rówieśnikami, jak i osobami dorosłymi (rodzicami, nauczycielami). Przede wszystkim zależy mi na znalezieniu przyczyn danego zachowania, a zrozumienie podłoża wyznacza kierunki naszej współpracy.

Ponadto prowadzę zajęcia z uczniami o specjalnych

potrzebach edukacyjnych. Dostosowuję je do potrzeb i możliwości uczniów. Dotyczą one, m.in. problemów dnia codziennego, radzenia sobie z trudnymi emocjami (jak np. złość), radzenia sobie ze stresem, wzmacnianie pozytywnych stron i poczucia własnej wartości ucznia.

4. Jak wygląda szkoła z perspektywy psychologa, a jak postrzegają ją pani jako uczennica?

Rzeczywiście, perspektywy te nieco się różnią. Obecnie koncentruję się na potrzebach uczniów, problemach, konfliktach, jak również na wzmacnianiu ich pozytywnych stron, umiejętnościach i predyspozycjach. Kiedy byłam uczennicą, moja uwaga raczej koncentrowała się na życiu szkoły, tzn. na tym, co się dzieje w klasie, nauce, na wycieczkach.

5. Jakie zmiany zauważa pani w naszej szkole od chwili jej ukończenia?

Dopiero rozpoczęłam pracę w szkole, dlatego też trudno jest mi wskazać już takie zmiany. Na pewno moją uwagę zwróciły zajęcia

dodatkowe dla klas pierwszych i trzecich. Bardzo mnie cieszy, że szkoła oferuje tak różnorodny wachlarz zajęć. Mogę jedynie powiedzieć, że przyjazna atmosfera i wsparcie nauczycieli wydają się być niezmiennie.

6. Czy problemy z czasów gimnazjalnych, które nurtowały panią i pani rówieśników, różnią się od tych, które ma obecnie młodzież?

Wydaję mi się, że nie jest to znacząca różnica. Być może intensywność ich przeżywania jest obecnie większa.

7. Jakiej pomocy można oczekiwać od psychologa szkolnego?

Jeżeli chodzi o formę pomocy, to mogą to być zarówno spotkania indywidualne, jak i zajęcia grupowe. Oczywiście, możliwe są również konsultacje z rodzicami i nauczycielami. W zależności od zapotrzebowania wychowawców, oferuję również zajęcia z klasami profilaktyczne, wychowawcze, rozwijające możliwości. Nie chciałabym tu stawiać jakichkolwiek granic pomocy. Każda sprawa, wszystkie emocje, uczucia, jakie przeżywamy, są

tak samo ważne i zrobię wszystko, aby udzielić stosownej pomocy i wsparcia.

8. W jakich dniach można się do pani zgłosić?

Wtorek 9.10

14.10

Środa: 10.30-

13.15

Czwartek: 7.45

12.10

W środę dodatkowo o godzinie 13.25 prowadzę zajęcia psychoedukacyjne z elementami socjoterapii, na które serdecznie zapraszam.

Rozmawiała  
A.E.M.J.

### NASZ SKŁAD:

Anna Kropisz,  
Joanna Cielecka,  
Małgorzata Drela, Ewa Kalista, Izabela Opozda,  
Dominik Duda,  
Edyta Zięba.

OPIEKUN  
GAZETKI NASZA  
TRÓJKA:  
mgr Bożena Rakowska

SKŁAD I  
OPRAWA  
GRAFICZNA:  
mgr Urszula Jędrzejczyk